

Prawo jazdy na dreżynę?

01.08.2011.

CHOSZCZNO Czy to możliwe by już w niedalekiej przyszłości każdy z nas mógł wsiąść do kolejowej dreżyny i wybrać się na wycieczkę np. do Drawna lub Barlinka? – Najwyższy czas poważnie podejść do problemu kolejowej infrastruktury, o której od 15 lat tylko mówimy, a tak naprawdę to dawno o niej zapomnieliśmy – burmistrz ROBERT ADAMCZYK komentuje podpisanie listu intencyjnego w sprawie projektu rewitalizacji nieczynnej linii kolejowej przebiegającej m.in. przez naszą gminę.

Ostatni pociąg z Choszczna przez Drawno do Kalisza Pomorskiego odjechał w roku 1996. Wówczas władarze gmin dość systematycznie przypominali o stworzeniu podmiejskiej kolejki wożącej turystów. Wspominano też o stworzeniu na torowisku szlaku rowerowego, a nawet przejęciu linii przez wojsko. Daty odjazdu ostatniego pociągu z Choszczna do Myśliborza nikt już nie pamięta. Tu kolej w niektórych miejscach zdążyła już nawet „zwinąć” tory, a na odcinku Choszczno - Drawno systematycznie wyręczają ją wszelkiej maści poszukiwacze złomu. Trafiają się leśne odcinki, na których brakuje nawet po kilkaset metrów szyn.

Atrakcja dla południa

- Dzisiaj przede wszystkim chcemy chronić istniejącą infrastrukturę od tego, by nie została do końca rozgrabiona, zdegradowana – marszałek OLGIERD GEBLEWICZ tłumaczy dlaczego samorządy zamierzają przejąć lokalną linię kolejową. Dodaje, że w Polsce Pomorze Zachodnie przede wszystkim kojarzy się z turystyką w pasie nadmorskim, a ten projekt miałby stworzyć spójny i atrakcyjny produkt turystyczny dla południowej części tego regionu.

To właśnie pod egidą marszałka i DARIUSZA TRZCIŃSKIEGO, prezesa zarządu Kolei Bałtyckiej SA oraz władarzy gmin z: Barlinka, Choszczna, Drawna, Kalisza Pomorskiego, Mirosławca, Pełczyc, Połczyna Zdroju, Wierzchowa i Złocieńca podpisano na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie list intencyjny. Zakłada on ich współpracę w ramach projektu zatytułowanego „Rewitalizacja nieczynnej linii kolejowej nr 410 na odcinku: Połczyn-Zdrój - Złocieniec - Wierzchowo - Mirosławiec - Kalisz Pomorski - Drawno - Choszczno - Pełczyce - Barlinek dla celów rozwoju turystyki aktywnej - Bałtycka Kolej Turystyczna”.

Wykorzystają to co jeszcze zostało

- Projekt nie mówi o odtwarzaniu linii kolejowej jako takiej, bo jest to kapitałochłonne i mówiąc wprost nierealne. Chodzi o to, żeby uratować to co w tej chwili istnieje, zinwentaryzować i na bazie tego co pozostało stworzyć produkt turystyczny, który wykorzysta różne środki lokomocji – tłumaczy D. Trzciński. Na dowód tego, że taki pomysł może udać się przytacza, że turystyka drezynowa jest bardzo popularna w krajach zachodniej i północnej Europy, a w Polsce podobne linie kolejowe są czynne m.in. w Grodzisku Wielkopolskim, Krzywiniu i Białowieży.

Niebawem więcej szczegółów - (ciąg dalszy w artykule: Szukamy kolejowych tradycji)

Burmistrz Choszczna ROBERT ADAMCZYK przypomina, że obiekty kolejowe znajdujące się na terenie naszej gminy (zarówno torowisko jak i budynki) często były tematem rozmów (m.in. budynek dworca należy już do gminy Choszczno – red.), jednak PKP najczęściej informowały, że wspomniana linia w kierunku Drawna należy do tzw. strefy zamkniętej i wyodrębnianie jej z całości jest dla nich nieopłacalne. – Dziś już nie ma sensu powracania do tamtych czasów, a raczej powinniśmy skupić się na obecnym pomysle. Każda z gmin, która włączyła się do tego projektu ma do zaoferowania wiele atrakcji i byłoby fajnie gdyby taka linia spięła całość – podkreśla wóldarz gminy. Dodaje, że już niebawem odbędzie się kolejne spotkanie sygnatariuszy tego projektu i wówczas poznamy więcej szczegółów na ten temat.

Tadeusz Krawiec